

PRZESTĘPSTWO PORZUCENIA W UJĘCIU POLSKIEGO PRAWA KARNEGO (NA TLE PRAWNO-PORÓWNAWCZYM)

We współczesnym świecie upowszechniła się opinia, że stosunek społeczeństwa do osób bezradnych, ułomnych, chorych, a w szczególności do dzieci, jest wyrazem postawy człowieka w ogóle, a pozycja zajmowana przez dziecko i osoby bezradne w społeczeństwie oraz w rodzinie stanowi miernik cywilizacyjnego postępu. Opinia ta zdaje się wynikać ze zrozumienia olbrzymiej roli, jaką odgrywają tego rodzaju uczucia społeczne w stosunkach międzyludzkich, w kształtowaniu postaw i osobowości człowieka oraz obywatela. Stąd też nie tylko rodzina i społeczeństwo, ale także państwo zainteresowane jest w zapewnieniu tym osobom możliwie najkorzystniejszych warunków życia.

W związku z powyższym nieomal we wszystkich współczesnych ustawodawstwach, formułuje się przepisy, które pośrednio bądź bezpośrednio zobowiązują rodziny oraz instytucje państwowe i społeczne do zagwarantowania dzieciom i młodzieży oraz osobom chorym, ułomnym i bezradnym, specjalnej opieki i ochrony. Do takich przepisów zaliczyć należy między innymi przepisy prawa karnego, przewidujące odpowiedzialność za uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, za znęcanie się nad małoletnim lub osobą bezradną, za uprowadzenie lub porzucenie dziecka oraz osoby bezradnej itp.

W niniejszym artykule pragnę omówić jedno z tych przestępstw — porzucenie dziecka lub osoby bezradnej, ze szczególnym uwzględnieniem uregulowania tej kwestii w systemie polskiego prawa karnego.

Wprawdzie w Polsce Ludowej porzucenie stanowi niewielki problem społeczny, gdyż np. w latach 1963-1975 liczba osób skazywanych za to przestępstwo w ciągu roku wahała się przeciętnie w granicach 40 - 60 osób, przy czym w zdecydowanej większości przestępstwo to popełniały kobiety (około 80%), a orzekane kary nie przekraczały 2 lat pozbawienia wolności i w zdecydowanej liczbie wypadków były warunkowo zawieszane, tym nie mniej budzi ono nadal żywe zainteresowanie. Fakt ten wynika nie tylko z potrzeby poznania historycznych uwarunkowań omawianego przestępstwa i jego wyjątkowo odrażającego charakteru, ale także z wyznaczenia przepisom karnym o odpowiedzialności za porzucenie poważnej roli prewencyjnej.

W związku z powyższym nie bez znaczenia jest również udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie obowiązujący Kodeks Karny PRL z 1969 roku chroni dzieci i osoby bezradne przed porzuceniem ze strony osób zobowiązanych do troszczenia się o nie.

1. Przestępstwo porzucenia wywodzi się z prawa rzymskiego, które przewidywało odpowiedzialność rodziców za porzucenie dziecka (niemowlęcia) w miejscu odludnym, a więc faktycznie wtedy, kiedy dziecku z tego powodu groziła śmierć. W prawie rzymskim porzucenie dziecka w miejscu publicznym, nie było uznawane za przestępstwo z tym, że sprawcy groziły skutki cywilne w postaci pozbawienia władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, a opiekę nad dzieckiem przejmowało państwo¹.

W początkach średniowiecza zasady sformułowane w prawie rzymskim obowiązywały nadal, ale opiekę nad podrzutkami przejął od państwa kościół oraz gminy. Z biegiem czasu, z uwagi na dużą liczbę porzuceń i wzrastające nieustannie koszty utrzymania licznych żłobków oraz domów wychowawczych, poszczególne państwa europejskie zaczęły uznawać za przestępne również porzucenia niemowląt w miejscach publicznych, przewidując za tego rodzaju czyny łagodniejszą odpowiedzialność aniżeli za porzucenie w miejscach odludnych².

Takie sformułowanie zasad odpowiedzialności za porzucenie doprowadziło w końcu XVIII wieku i początkach XIX wieku do wyodrębnienia w poszczególnych ustawodawstwach i w teorii prawa karnego, dwóch

¹ Na temat spraw związanych z porzucaniem dzieci w prawie rzymskim piszą szerzej: T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899; B. Łapicki, *Władza ojcowska w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1937, s. 84 - 116; tenże, *O spadkobiercach ideologu rzymskiej*, Łódź 1962, s. 187 - 189 oraz K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 232 - 233. W prawie rzymskim odpowiedzialność za porzucenie przechodziła dość znaczną ewolucję i dopiero w późniejszym okresie swego rozwoju prawo to odróżniało dwa rodzaje porzucenia niemowląt. Jednym z najistotniejszych czynników ochrony niemowląt przed porzuceniem w prawie rzymskim, poza zasadą „*pietas*” nakazującą opierać stosunki między rodzicami i dziećmi na dobrowolnym i wzajemnym służeniu, na miłości, poszanowaniu oraz równości i życzliwej łagodności, był praktyczny wzgląd na pożytek państwa „*utilitas rei publicae*”. Por. np. B. Łapicki, *O spadkobiercach*, s. 187 - 188.

² Por. np.: B. Groicki, *Postępek sądów około karania na gardle*, Warszawa 1954, s. 157 - 159; J. Makarewicz, *Polskie prawo karne ogólne*, Warszawa 1919, s. 140; A. Bądkowski, *Narażenie na niebezpieczeństwo przez porzucenie w stanie bezradnym osoby znajdującej się pod opieką sprawcy*, *Materiały Komisji Kodyfikacyjnej RP, Sekcja Prawa Karnego*, tom III, s. 303 - 307; W. Maisel, *Poznańskie Prawo Karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 219 - 220. W prawie karnym średniowiecznym wyraźne postanowienia dotyczące dzieciobójstwa i przestępstw pokrewnych (porzucenie dziecka i spędzenie płodu) oraz sposobu ich karania zawiera dopiero Carolina. Zgodnie z art. 132 Caroliny, matce porzucającej swoje dzieci grozi kara z tym, że jeśli na skutek porzucenia nastąpił zgon dziecka, groziła jej kara śmierci lub kara cielesna. Postanowienia te powtarza w całości B. Groicki, op. *cii*.

postaci porzucenia: łagodniejszej — jeśli nastąpiło ono w miejscu publicznym lub gdy istniała realna możliwość odnalezienia porzuconego dziecka oraz surowszej — w razie porzucenia w miejscu oddalonym, lub nie dającym możliwości odnalezienia przez osoby trzecie porzuconego dziecka³.

Dzięki wyodrębnieniu dwóch postaci porzucenia w przestępstwie tym zaczęto widzieć nie tylko zamach na bezpieczeństwo życia, ale także na prawa rodzinne i opiekuńcze, co skłoniło z kolei do tworzenia odrębnych stanów faktycznych, dla porzucenia połączonego z narażeniem na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia i do zamieszczania ich w rozdziale przestępstw skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu oraz dla porzucenia stanowiącego jedynie formalne naruszenie praw rodzinnych i opiekuńczych bez wymogu narażania na niebezpieczeństwo i dlatego zamieszczanych w rozdziale przestępstw skierowanych przeciwko rodzinie, młodzieży, opiece lub nadzorowi, a nawet przeciw wolności.

Z uwagi na to, że obok przestępstwa porzucenia wiele ustawodawstw karnych знаło również przestępstwo narażania na niebezpieczeństwo, w jednych ustawodawstwach przestępne porzucenie zaczęto uznawać za wypadek kwalifikowany w stosunku do narażenia na niebezpieczeństwo, a w innych jako przestępstwo swoiste, o cechach nie objętych ogólnym pojęciem narażenia, a więc jako przestępstwo *sui generis*.

Oddzielenie opisanych stanów faktycznych przy równoczesnym podkreśleniu różnic, jeśli chodzi o ujęcie przedmiotu ochrony, doprowadziło również do tego, iż w XIX wieku w licznych ustawodawstwach różnicowano sankcje nie tylko ze względu na przedmiot ochrony, ale także z uwagi na szczególne okoliczności porzucenia np. z powodu nędzy porzucającego lub, jego obawy przed zniesławieniem, albo z uwagi na szczególny stosunek sprawcy do porzuconego, śmierć porzuconego itp. Ponadto zaczęto rozszerzać krąg osób mogących stać się przedmiotem występnego porzucenia, obejmując ochroną kamo-prawną poza dziećmi także inne osoby, które z uwagi na stan psychiczny lub fizyczny są bezradnie i dlatego nie mogą pozostawać bez opieki. Równocześnie następowało rozszerzenie możliwych podmiotów przestępstwa. Już nie tylko rodzice porzuconego, lecz każda osoba obowiązana do opieki, a nawet każda inna osoba, chociażby nie związana z osobą porzuconą jakimkolwiek szczególnym stosunkiem, mogła w pewnych okolicznościach dopuścić się występnego porzucenia osoby bezradnej⁴.

³ Por. np. Kodeks Karny Francuski z 1810 r. (§ 349 i nast.) lub Ustawę Karną Austriacką z 1852 r. (art. 149 - 151).

⁴ M. Siewierski, *Dzieci jako przedmiot ochrony w prawie karnym* [w:] *Encyklopedii Podręcznej Prawa Karnego*, pod red. W. Makowskiego, t. I. Warszawa 1928 T., s. 435 oraz *Materiały Komisji Kodyfikacyjnej RP, Wydział Karny, Sekcja Prawa Karnego*, t. II, s. 305 - 306, (referat A. Bądkowskiego op. cit.).

2. W związku z tym, że w pierwszym okresie formowania się nowych zasad odpowiedzialności za porzucenie Polska pozbawiona była własnej państwowości, poglądy rodzimej doktryny i praktyki na ten temat znalazły pełne odbicie dopiero w kodeksie karnym z 1932 roku⁵. Autorzy tegoż kodeksu wyodrębnili dwie samoistne postacie porzucenia, które zamieszczono w dwóch różnych rozdziałach.

Jedna z tych postaci, sformułowana w art. 243 dkk. i zamieszczona w rozdziale przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, wprowadzała odpowiedzialność za porzucenie zarówno z winy umyślnej jak i nieumyślnej, jeżeli nastąpiło ono w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia osobie, względem której sprawca miał obowiązek troszczenia się lub nadzoru. Druga postać, określona w art. 200 dkk., została potraktowana jako przestępstwo skierowane przeciwko opiece i nadzorowi. Przewidywała ona karę do 5 lat więzienia za umyślne porzucenie dziecka poniżej lat 13 wbrew obowiązкови opieki lub nadzoru, albo osoby znajdującej się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności, lub nieprzytomności⁶.

Jak wynika z treści przepisu art. 200 dkk. ówczesna komisja kodyfikacyjna uznała porzucenie, zamieszczone w rozdziale przestępstw przeciwko opiece i nadzorowi, za przestępstwo indywidualne właściwe, gdyż jego podmiotem mógł być tylko ten, na kim spoczywał obowiązek troszczenia się o osobę porzuconą. Przestępstwo to, w odróżnieniu od porzucenia zamieszczonego w rozdziale przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, miało charakter formalny. Dla jego bytu wystarczyło bowiem rażące naruszenie obowiązku opieki lub nadzoru w postaci porzucenia. Przedmiotem ochrony uczyniono dziecko do lat 13 albo osobę znajdującą się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności. Kodeks przyjął stosunkowo niską granicę wieku dla porzuconego dziecka z tego powodu „ażeby — jak pisali jego autorzy — pod sankcję ustawy karnej podciągnąć jedynie tylko wypadki najjaskrawsze”⁷.

3. Sformułowane przez kodeks karny z 1932 roku zasady odpowiedzialności za porzucenie obowiązywały w Polsce Ludowej bez jakichkolwiek zmian do czasu wejścia w życie kodeksu karnego z 1969 roku, który w art. 187 nieco inaczej uregulował omawiany problem. Przede wszystkim podwyższona została granica wieku pokrzywdzonego dziecka do lat 15,

⁵ Interesujące materiały w tej kwestii zawarte są w protokołach posiedzeń Sekcji Prawa Karnego materialnego Komisji Kodyfikacyjnej. Np. w tomie I, z. 2 Komisji Kodyfikacyjnej, Wydział Karny, Sekcja Prawa Karnego s. 38-40 oraz w Motywach Komisji Kodyfikacyjnej, *Materiały*, t. V, z. 3, s. 129-130.

⁶ Pełnie brzmienie omawianego przepisu przedstawiało się (następująco: kto wbrew obowiązкови opieki lub nadzoru porzuca dziecko poniżej lat 13 albo osobę, znajdującą się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności, podlega karze więzienia do lat 5.

⁷ Motywy Komisji Kodyfikacyjnej, *Materiały*, t. V, z. 4, s. 131.

a jeśli chodzi o pozostałe osoby objęte ochroną, to akcent położony został nie jak dotychczas na „nienormalności” lub „niepoczytalności”, ale na „nieporadności” wynikającej ze stanu psychicznego lub fizycznego osoby porzuconej. Również inaczej aniżeli w kk. z 1932 r. określono charakter naruszonego obowiązku, gdyż terminy „wbrew obowiązkowi opieki lub nadzoru” zastąpione zostały terminem „wbrew obowiązkowi troszczenia się”. Ponadto obowiązujący kodeks karny w art. 187 § 2 powołał do życia kwalifikowaną postać porzucenia w przypadku, gdy jego następstwem jest śmierć osoby pokrzywdzonej, podwyższając granicę zagrożenia do 10 lat pozbawienia wolności. Wszystkie te zmiany według intencji autorów kodeksu karnego prowadzą do dalszego, w stosunku do kodeksu karnego z 1932 r., poszerzenia kręgu osób objętych ochroną karno-prawną, a przez art. 187 § 2 kk. stworzono pomost pomiędzy przepisami art. 187 a art. 160 i art. 163 tegoż kodeksu, przewidującymi odpowiedzialność za narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo lub pozostawienie w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Dotyczy to w szczególności § 2 art. 160, który przewiduje surowszą odpowiedzialność dla sprawcy mającego obowiązek troszczenia się o osobę, którą naraża na bezpośrednie niebezpieczeństwo⁸.

Zmianą zasługującą na uwagę jest również i to, że w obowiązującym kodeksie karnym przestępstwo porzucenia z art. 187 k.k. zamieszczono w specjalnym rozdziale obejmującym ochronę rodziny, opiekę i młodość, natomiast przepisy art. 160 i art. 163 k.k. znalazły się w rozdziale przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

4. Dotychczasowe rozważania pozwoliły w sposób bezsporny ujawnić, że porzucenie jako odrębne przestępstwo rodowód swój czerpie z tradycji rzymskiej, a jego obecny kształt wyrósł na gruncie dokonujących się w XVIII i XIX w. reform prawa karnego. Objęcie dziecka specjalną ochroną karno-prawną spowodowane zostało, jak się wydaje, nie tylko nakazami moralnymi, ale także względami utylitarnymi.

Niemniej istotne z poznawczego punktu widzenia mogą być rozważania prawno-porównawcze, w szczególności dotyczące ustawodawstw karnych innych państw socjalistycznych, gdyż pozwolą lepiej uwypuklić zarówno podobieństwa jak i różnice w rozwiązywaniu tego problemu w systemach prawnych opartych na tych samych założeniach ideowo-politycznych, a co za tym idzie umożliwiają wyciągnięcie odpowiednich wniosków dotyczących przestępstwa porzucenia w ujęciu polskiego prawa karnego.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że w odróżnieniu od polskiego

⁸ W k.k. z 1932 r. czyn opisany w art. 187 § 2 k.k. podlegał karze na podstawie art. 230 przewidującego odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie śmierci.

kodeksu karnego część ustawodawstw europejskich państw socjalistycznych uzależnia odpowiedzialność prawną za porzucenie od narażenia pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, albo od dolegliwości fizycznych lub moralnych, zamieszczając równocześnie to przestępstwo bądź w rozdziale przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, bądź też traktując je jako „złe postępowanie”. Odmienny punkt widzenia prezentują np. kodeksy karne Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Socjalistycznej Republiki Rumunii, które, aczkolwiek traktują porzucenie jako przestępstwo z narażenia, to jednak zamieszczają je w rozdziale przestępstw przeciwko rodzinie i młodzieży lub przestępstw przeciwko rodzinie.

Równocześnie stwierdzić należy, że także przedmiot ochrony jest różnie ujmowany w różnych ustawodawstwach karnych państw⁷ socjalistycznych. I tak np. § 212 k.k. Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej ogranicza się wyłącznie do ochrony dziecka przed porzuceniem, art. 137 k.k. bułgarskiego mówi o osobie bezradnej z powodu małoletniego wieku, choroby lub w ogóle z powodu bezsilności, art. 305 k.k. Socjalistycznej Republiki Rumunii operuje pojęciem osoby, wobec której sprawca ma ustawowy obowiązek świadczenia, a art. 260 wprowadza odpowiedzialność karną za niespełnianie obowiązku opieki nad osobą nie mogącą troszczyć się o siebie ze względu na swój stan lub podeszły wiek. Z kolei art. 120 k.k. Niemieckiej Republiki Demokratycznej wprowadza pojęcie naruszenia obowiązku opieki lub troszczenia się, natomiast art. 124 i 127 k.k. Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej chroni osoby pozbawione możliwości podjęcia środków samozachowawczych z powodu nieletniości, podeszłego wieku, choroby lub w ogóle z powodu bezradności.

Nie wszystkie ustawodawstwa posługują się, na określenie czynności wykonawczej, terminem „porzucenie”. Kodeks karny CSRR mówi o „opuszczeniu”, bułgarski, NRD i RFSRR o „pozostawieniu”, rumuński, obok „porzucenia”, o „wypędzeniu” lub „pozostawieniu bez pomocy”, węgierski o „niespełnieniu opieki” itp.

Także w sankcji i w powoływaniu do życia kwalifikowanych postaci tego przestępstwa panuje duża rozbieżność stanowisk. I tak podczas, gdy kodeks karny Niemieckiej Republiki Demokratycznej za najłagodniejszą postać porzucenia, „pozostawienie w położeniu pozbawionym pomocy” przewiduje alternatywnie odpowiedzialność przed społecznym organem sprawiedliwości lub karę publicznej nagany, grzywny, skazania na próbę lub karę pozbawienia wolności do lat 2, a przy nieumyślnym spowodowaniu śmierci człowieka w związku z porzuceniem karę pozbawienia wolności do lat 10, to inne kodeksy za podstawową postać porzucenia przewidują karę w granicach od 3 miesięcy do 3, 5 lub 6 lat pozbawienia wolności.

Mówiąc o tych różnicach, należy zdawać sobie równocześnie sprawę,

że wspomniane przepisy regulujące odpowiedzialność karną za porzucenie obejmują różne stany faktyczne, często wybiegające poza ramy porzucenia oraz, że niektóre z ustawodawstw przewidują ściganie tych przestępstw, co najmniej częściowo, na wniosek osoby pokrzywdzonej. Np. rumuński k.k. przewiduje, że ściganie przestępstwa z art. 305 następuje na wniosek osoby pokrzywdzonej, a pogodzenie się stron wyłącza w zasadzie odpowiedzialność karną. Wniosek o ściganie w myśl tego przepisu nie jest jednak konieczny jeśli pokrzywdzonym jest osoba nie mająca zdolności do czynności prawnych lub mająca tę zdolność ograniczoną (art. 131)⁹.

5. W ramach rozwiązań przyjętych w ustawodawstwach innych państw socjalistycznych art. 187 k.k. należy do tych przepisów, które ujmują porzucenie w jego zasadniczej postaci jako przestępstwo formalne skierowane w zasadzie nie przeciwko życiu lub zdrowiu, ale przeciwko opiece, gdyż główny akcent położony jest na zrzucenie przez sprawcę ciężących na nim obowiązków, godzących tym samym w prawa porzuczonego, oparte na jego stanie cywilnym.

Tego rodzaju podejście do zagadnienia przedmiotu ochrony znalazło także swój wyraz w zamieszczeniu omawianego przestępstwa w rozdziale przestępstw przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży, a nie w rozdziale przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, jak to czyni wiele innych ustawodawstw. Fakt ten zdaje się oznaczać, że wbrew poglądom niektórych autorów wystąpienie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia porzuczonego nie jest warunkiem *sine qua non* tego przestępstwa.

Ponadto artykułem 187 k.k. objęto nie tylko dzieci, ale także osoby nieporadne i to zarówno ze względów fizycznych jak i psychicznych. Unormowanie to wskazuje na wysoce humanitarne i nowoczesne podejście do spraw opieki, gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tak dalece idąca ochrona interesów dzieci i osób nieporadnych, sprowadzająca się do ochrony samego prawa do opieki i nadzoru spełnia ważną funkcję wychowawczo-zapobiegawczą.

Powyższa pozytywna ocena nie oznacza, że sposób w jaki sformułowano poszczególne ustawowe znamiona przestępstwa porzucenia nie nastrocza poważnych trudności interpretacyjnych. Niektóre z nich postaram się, chociażby w wielkim skrócie, przedstawić.

Pierwsza trudność łączy się z określeniem znamienia czynnościowego przestępstwa z art. 187 k.k. przy użyciu terminu „porzucą”. W słowni-

⁹ Por. § 212 Kodeksu Karnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z 1961 r.; art. 137 i art. 182 Kodeksu Karnego Bułgarskiej Republiki Ludowej z 1968 r.; art. 305 Kodeksu Karnego Socjalistycznej Republiki Rumunii z 1968 r.; art. 260 Kodeksu Karnego Węgierskiej Republiki Ludowej z 1961 r.; § 120 Kodeksu Karnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1968 r.; art. 127 Kodeksu Karnego Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 1961 r.

kach języka polskiego znamię czynnościowe przestępstwa porzucenia tłumaczy się przeważnie jako „opuszczenie”, „zostawienie”, „odstąpienie”, lub „rozstanie się”¹⁰.

W prawie karnym terminu tego używa się nie tylko w odniesieniu do osoby ale także rzeczy. Mówi się o porzuceniu broni (art. 291 § 1 k.k.) lub o porzuceniu pojazdu (art. 214 k.k.). Jeśli chodzi o porzucenie z art. 187 k.k. to na ogół w teorii utożsamia się porzucenie z zaprzestaniem wykonywania obowiązków wynikających z opieki lub nadzoru¹¹ albo z uchylaniem się od obowiązku troszczenia się i pozostawieniem osoby porzuconej jej własnemu losowi, choćby tylko przez pewien czas¹², albo wreszcie z działaniem, polegającym na pozostawieniu, opuszczeniu lub oddaleniu się od osoby porzuconej¹³.

Z przytoczonych przykładowo wypowiedzi wybitnych teoretyków i praktyków wynika, że przestępstwo porzucenia z art. 187 k.k. może przejawiać się zarówno w postaci działania jak i zaniechania. Bardzo trafnie pogląd ten uzasadnia W. Makowski, który pisze wprost, że „porzuceniem może być zarówno przeniesienie osoby porzuconej w inne warunki i w inne miejsce, aniżeli te, w których się ona znajdować powinna, jak też pozostawienie jej w jakimś miejscu i oddaleniu się od niego”¹⁴.

Porzuceniem w rozumieniu artykułu 187 k.k. będzie więc opuszczenie dziecka lub osoby nieporadnej połączone z zaprzestaniem, chociażby przez pewien czas, obowiązku troszczenia się, a więc tych wszystkich czynności, jakie należy przedsięwziąć z tytułu opieki lub nadzoru. Na tle tego rodzaju wykładni powstaje pytanie, jak długi okres czasu musi upłynąć od chwili opuszczenia dziecka lub osoby nieporadnej, aby można było mówić o porzuceniu. Wydaje się, że problem upływu czasu nie odgrywa większej roli, gdyż przestępstwo porzucenia, jak się wydaje, jest zrealizowane w momencie oddalenia się od osoby, względem której

¹⁰ Np. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1964, t. VI, s. 1090 lub *Mały Słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1969, s. 606.

¹¹ Np. J. Makarewicz, *Kodeks karny — komentarz*, Lwów 1938, s. 480; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, s. 553; S. Glaser, A. Mogiłnicki, *Kodeks karny — komentarz*, Kraków 1934, s. 649.

¹² Np. M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — komentarz*, Warszawa 1965, s. 237; O. Chybiński [w:] *Prawo karne — część szczególna*, pod red. W. Swidy, Warszawa—Wrocław 1971, s. 219.

¹³ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego*, t. II, Kraków 1902, s. 209; W. Makowski, *Kodeks karny — komentarz*, Warszawa 1937, s. 587; J. Jamontt, S. Rappaport, *Kodeks karny z 1932 r.*, Warszawa 1932, s. 274.

¹⁴ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz. Część szczegółowa*, Warszawa 1932, s. 467. Zdaniem L. Peipera porzucenie polega na zaniechaniu z tym jednak, że zaniechaniu temu może towarzyszyć i towarzyszy zwykle pewne działanie przed lub po zaniechaniu (*Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Warszawa 1936, s. 415). Por. także L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, Warszawa 1975, s. 87.

sprawca ma obowiązek troszczenia się, o ile tylko udowodniony zostanie zamiar porzucenia.

I tutaj dotykamy drugiego problemu. Na ogół przyjmuje się w literaturze pogląd, że przestępstwo porzucenia z art. 187 k.k. może być popełnione zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego z tym, że sprawca musi mieć co najmniej świadomość ciężącego na nim obowiązku, jak również i tego, że osoba porzucona pozostanie bez opieki lub nadzoru¹⁵.

Niektórzy autorzy zastrzegają się jednak, że zamiar ewentualny będzie należeć do rzadkości, gdyż w samej treści „porzucenia” tkwi pewien element zamiaru bezpośredniego. Przykład porzucenia z zamiarem ewentualnym podaje J. Śliwowski: „Ktoś obowiązany do opieki oddał się na krótko od osoby podopiecznej, zdając sobie sprawę z możliwości powstania trudności w powrocie do niej na skutek szczególnych okoliczności i na to się godzi”¹⁶.

Postać kwalifikowana z art. 187 § 2 k.k. porzucenia, z kolei oparta jest na zasadzie winy kombinowanej. Porzucenie musi być umyślne, natomiast następstwo, w postaci śmierci, wystarczy jeśli będzie objęte winą nieumyślną (art. 8 k.k.).

W przypadku kiedy sprawca porzucając, godzi się co najmniej z możliwością zejścia śmiertelnego, powinien odpowiadać nie z art. 187 § 2 k.k., ale z art. 148 k.k. (za zabójstwo). J. Śliwowski słusznie zauważa, że w sprawie tej nie można się zgodzić z O. Chybińskim, iż powinien mieć wówczas zastosowanie art. 10 k.k., ponieważ mamy tutaj do czynienia jedynie ze zbiegiem pozornym. Należy także odnotować, iż w sytuacji, gdy w wyniku porzucenia osobie porzuconej grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, które sprawca obejmuje co najmniej winą nieumyślną w postaci niedbalstwa, ponosi on odpowiedzialność z art. 163 § 1 lub 2 k.k., a jeśli działa z zamiarem spowodowania jednego z wymienionych skutków z art. 155 § 1 k.k.¹⁷.

Kolejny problem łączy się z faktem, iż porzucenie jest przestępstwem indywidualnym, gdyż jego sprawcą może być tylko osoba zobowiązana do troszczenia się. Tradycyjnie, gdy mówi się o obowiązku troszczenia się, podkreśla się na ogół, że może on wynikać ze stosunków rodzinnych (np. z ustawowego obowiązku rodziców wobec dzieci), z prawnego nakazu sądu lub innej władzy (np. opiekun, kurator, nauczyciel), z umowy (np. niania, pielęgniarka, lekarz), ze zlecenia sprawującego opiekę (np. sąsiada, znajomego, krewnego) albo z innych przyczyn (np. z przypadku-

¹⁵ Np. O. Chybiński, op. cit., s. 219.

¹⁶ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 425 - 426.

¹⁷ Por. Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowej, 1962, nr orzecz. 86.

wego przejęcia obowiązku nadzoru nad grupą bawiących się dzieci, zabrania dzieci na wycieczkę itp.¹⁸

Nieco głębiej próbuje spojrzeć na tę sprawę L. Kubicki¹⁹, który dzieli źródła obowiązku na ustawowe i umowne, a ponadto rozważa możliwości zaliczania do tych źródeł również uprzednie zachowanie się sprawcy oraz zasady współżycia społecznego. Krótkie ramy niniejszego artykułu uniemożliwiają jednak przedstawienie tych interesujących rozważań na tle przestępstwa porzucenia. Wskazują one w sposób nie budzący wątpliwości, iż przestępstwo porzucenia mimo pozornie prostych i jasno sformułowanych znamion, może budzić wątpliwości i zarazem stanowić podstawę do interesujących rozważań.

L'INFRACTION DE L'ABANDON DANS LA CONCEPTION DU DROIT PÉNAL POLONAIS (SUR LE FOND JURIDIQUE-COMPARATIF)

R é s u m é

L'article concerne le problème de l'abandon très essentiel du point de vue social et juridique.

L'auteur discute le conditionnement historique de l'infraction de l'abandon, l'influence de la législation étrangère sur la manière de formulation de la responsabilité de l'abandon dans le système du droit pénal polonais et aussi fait l'interprétation de la disposition de l'article 187 du code pénal étant en vigueur.

A l'avis de l'auteur cette disposition malgré qu'elle n'est pas lésée si souvent elle exerce le rôle important de prévention et la manière de sa formulation ne donne pas de difficultés plus importantes d'interprétation.

¹⁸ Por. np. O. Chybiński, op. cit.; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 429.

¹⁹ L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie — zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 158 - 191.